

JOANNA KUŹMICKA-SULIKOWSKA\*

PROBLEMATYKA BIEGU PRZEDAWNINIENIA ROSZCZEŃ  
W KONTEKŚCIE SYTUACJI NASCITURUSA  
I MAŁOLETNIEGO DZIECKA  
W RAZIE DOZNANIA PRZEZ NICH SZKÓD  
W WYNIKU CZYNÓW NIEDOZWOLONÝCH

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Kwestia przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych jest szeroko dyskutowana w literaturze przedmiotu. Często podnoszone były głosy kwestionujące słusność rozwiązań zastosowanych w tym zakresie przez ustawodawcę, zwłaszcza na tle przypadków, w których szkoda ujawniała się wiele lat po wystąpieniu zdarzenia będącego jej przyczyną (np. jako odległy w czasie skutek stosowania określonego leku czy przebywania w pomieszczeniach, do wykonania których użyty był azbest). Wówczas bowiem upłynął już termin przedawnienia roszczenia liczony *a tempore facti*, umożliwiając pozwanemu podniesienie zarzutu przedawnienia, co nie było postrzegane jako słusne i sprawiedliwe. Sytuację poszkodowanych w takich szczególnie drastycznych przypadkach próbowano ratować w drodze w wysokim nieraz stopniu twórczego orzecznictwa sądowego, w tym poprzez konstrukcję ustalania odpowiedzialności za szkodę przyszłą oraz przyjmowanie, że bieg przedawnienia nie może się rozpocząć przed powstaniem szkody<sup>1</sup>. Nie bez znaczenia jest tu też wypracowana praktyka orzecznicza, w ramach której dopuszcza się nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia w wyniku uznania podnie-

---

\* Adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>1</sup> Tak np. w wyroku SN z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 124.

sienia go za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.<sup>2</sup> Jednak pomimo to, okoliczność, że regulujący omawiane przedawnienie roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych art. 442 § 1 zd. 2 k.c. pozbawiał poszkodowanego prawa do dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, jeśli ujawniła się ona po upływie 10 lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, sprawiła, że Trybunał Konstytucyjny uznał to unormowanie za niezgodne z art. 2 i 77 ust. 1 Konstytucji RP<sup>3</sup>. W wyniku tego orzeczenia powołany przepis miał utracić moc z dniem 31 grudnia 2007 r., jednak już wcześniej ustawodawca dokonał w tym zakresie stosownej interwencji legislacyjnej (w postaci ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy — Kodeks cywilny<sup>4</sup>), uchylając budzący zastrzeżenia art. 442 k.c. i wprowadzając regulujący kwestię przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych art. 442<sup>1</sup> k.c. Niewątpliwie uwzględniono w nim część postulatów doktryny i wskazań wynikających z praktyki orzeczniczej, zmierzając do większej ochrony poszkodowanych, w tym poprzez wydłużenie do lat 20 terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód wynikłych ze zbrodni lub występku (art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.). Ponadto podkreślić należy w tym kontekście wprowadzenie reguły, w myśl której w przypadkach wyrządzenia szkód na osobie przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.). Niemniej w kontekście tematyki niniejszego artykułu na szczególną uwagę zasługuje art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., w którym zastrzeżono, że przedawnienie względem osoby małoletniej nie może się skończyć wcześniej niż z upływem dwóch lat od momentu uzyskania przez nią pełnoletności. Trzeba jednak zauważyć, że ten przepis, o funkcji niewątpliwie ochronnej względem małoletnich poszkodowanych, nie rozwiązuje wszystkich problemów, jakie pojawiają się w związku z przedawnieniem roszczeń przysługujących małoletnim z tytułu szkód doznanych przez nich w wyniku czynów niedozwolonych

<sup>2</sup> Jeśli chodzi o taki zarzut podniesiony wobec przedawnionego roszczenia odszkodowawczego przysługującego z tytułu odpowiedzialności deliktowej, zob. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 1 stycznia 2004 r., I ACa 42/04, Rzeczpospolita 2004, nr 184, s. 4. Generalnie co do praktyki oceniania przypadków podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia przez przyzmat art. 5 k.c. zob. np. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, LEX nr 818558; wyrok SN z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, LEX nr 515716; wyrok SN z dnia 6 października 2004 r., II CK 29/04, LEX 194131; wyrok SN z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, LEX nr 51563; wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 lutego 2014 r., I ACa 857/13, LEX nr 1459060; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2011 r., VI ACa 1374/10, LEX nr 1143498; wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 lipca 2013 r., I ACa 324/13, LEX nr 1375789. Zasadniczo stanowisko takie spotyka się z aprobatą doktryny (tak m.in.: B. Kordasiewicz (w.): *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 608; A. Szpunar: *Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia*, Rejent 2001, nr 2, s. 25–27; S. Wójcik: *Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r.*, Przegląd Sądowy 1991, nr 1–2, s. 50–51; M. Sekuła-Lelono: *Podniesienie zarzutu przedawnienia a nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Ius Novum 2011, nr 1, s. 109), choć niedawno zostało podane w wątpliwość (zob. M. Wilejczyk: *Nadużycie zarzutu przedawnienia przez dłużnika czy nieuwzględnienie upływu przedawnienia ze względu na szczególne okoliczności leżące po stronie wierzyciela — uwagi de lege ferenda*, Monitor Prawniczy 2014, nr 5, s. 248 i 253; *eadem*: *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014, s. 439).

<sup>3</sup> W wyroku z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, nr 6, poz. 97.

<sup>4</sup> Dz. U. Nr 80, poz. 538; weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r.

innych osób. Zresztą już samo wprowadzenie tego ostatniego unormowania rodzi pytanie o jego relację do rozwiązania przewidzianego w art. 122 § 1 k.c.

Ponadto co do biegu przedawnienia roszczeń (wszelkich, a więc jak należy mniemać także i deliktowych) przysługujących dzieciom przeciwko rodzicom ustawodawca odniósł się jeszcze w art. 121 pkt 1 k.c., ale w sposób nastrożający pewnych wątpliwości, co sprawia, że konieczne będzie odniesienie się również do tej problematyki. Co więcej, zauważyć należy, iż kontrowersje budzi też problematyka przedawnienia roszczeń przysługujących dziecku poczętemu, lecz jeszcze nienarodzonemu, z tytułu szkód doznanych przez nie w wyniku czynów niedozwolonych innych osób. Nie wszystkie kwestie rozwiązuje tu bowiem art. 446<sup>1</sup> k.c. Jest to zresztą materia silnie dyskusyjna, stąd konieczne jest jej dogłębniesze zanalizowanie.

## 2. ROSZCZENIA Z TYTUŁU SZKÓD DOZNANYCH PRZEZ NASCITURUSA WSKUTEK CZYNÓW NIEDOZWOLONYCH INNYCH OSÓB

Przedmiotem kontrowersji w orzecznictwie i literaturze przedmiotu było już samo to, czy dziecku poczętemu, lecz jeszcze nienarodzonemu, w ogóle przysługują roszczenia z tytułu szkód doznanych przez nie w wyniku czynów niedozwolonych innych osób. Od razu zasygnalizować trzeba, że w odniesieniu do tego zagadnienia najpierw zostaną poczynione uwagi teoretyczne, jeśli chodzi o potencjalne mogące tu wchodzić w grę konstrukcje prawne i rozważane będą ich hipotetyczne konsekwencje dla biegu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z tytułu uszczerbków wynikłych wskutek czynu niedozwolonego, którego skutki dotknęły dziecko poczęte, a dopiero pod koniec tych rozważań zostaną one skonfrontowane z obecnie obowiązującą regulacją art. 446<sup>1</sup> k.c.

### 2.1. PODSTAWOWE GRUPY POGLĄDÓW UKSZTAŁTOWANE W DOKTRYNIE W ODNIESIENIU DO KWESTII ZDOLNOŚCI PRAWNEJ DZIECKA POCZĘTEGO

Jeśli chodzi o wskazane powyżej zagadnienie, należy na wstępie zauważyć, że podstawowym źródłem wątpliwości jest tu to, iż ustawodawca przyznaje w art. 8 k.c. zdolność prawną człowiekowi dopiero począwszy od chwili jego urodzenia. Implikuje to więc w rozważanym kontekście nieuchronnie pytanie o to, czy jeszcze przed urodzeniem dziecka poczętemu może przysługiwać jakieś roszczenie, skoro w myśl powołanego przepisu, interpretowanego *a contrario*, nie przysługuje mu jeszcze wtedy zdolność prawna, a więc możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków

z zakresu prawa cywilnego. Co za tym idzie — w kontekście rozważanej problematyki — jeśliby uznać, że roszczenie to nasciturusowi nie przysługuje, to siłą rzeczy w okresie jego życia prenatalnego nie mogłoby ono podlegać przedawnieniu. Kwestia ta jednak nie dla wszystkich jest tak oczywista, zwłaszcza ze względu na treść niektórych innych przepisów ustawowych odnoszących się do sytuacji prawnej dziecka poczętego oraz ukształtowaną w tej materii praktykę orzeczniczą. Jeśli chodzi o te pierwsze, to zauważyć należy, że ustawą z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>5</sup> ustawodawca dodał<sup>6</sup> do powołanego art. 8 k.c. § 2, w którym *expressis verbis* przyznał zdolność prawną dziecku poczętemu, zastrzegając jednak, że prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje ono pod warunkiem, że urodzi się żywe<sup>7</sup>. Jednocześnie też wprowadzony został<sup>8</sup> art. 446<sup>1</sup> k.c., stanowiący, że z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem. Do dziś w mocy utrzymał się jednak tylko ostatni z tych przepisów (choć podlegał w międzyczasie uzupełnieniu<sup>9</sup>, następnie jednak wyeliminowanemu z obrotu prawnego<sup>10</sup>), bowiem § 2 w art. 8 k.c. został uchylony już z początkiem 1997 r.<sup>11</sup>

*De lege lata* nie ma zatem normy, która wprost i w sposób generalny przyznawałaby nasciturusowi zdolność prawną, a jedynie w poszczególnych przepisach ustawodawca artykułuje możliwość nabywania przez dziecko poczęte pewnych praw (jednak z zastrzeżeniem, że urodzi się żywe — zob. art. 927 § 2 k.c. jeśli chodzi o możliwość bycia spadkobiercą) bądź podjęcia działań dla ochrony jego interesów (np. poprzez ustanowienie kuratora na podstawie art. 182 k.r.o. i podejmowanie przez niego odpowiednich kroków dla strzeżenia przyszłych praw dziecka). Niemniej zauważyć należy, że w orzecznictwie sądowym<sup>12</sup> przyznaje się w praktyce nascitu-

---

<sup>5</sup> Dz. U. Nr 17, poz. 78 ze zm.; dalej jako u. plan. rodz.

<sup>6</sup> Na mocy art. 6 pkt 1 lit. b u. plan. rodz.

<sup>7</sup> Co do poglądów kształtujących się w czasie obowiązywania tego ostatniego przepisu zob. A. Dyoniak: *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1994, z. 3, s. 50–52. Zob. też T. Smyczyński: *Nasciturus jako podmiot roszczeń odszkodowawczych*, *Prawo Asekuracyjne* 1995, nr 3, s. 15 (ten ostatni autor uważał, że na gruncie tego przepisu przyznana była nasciturusowi warunkowa zdolność prawną pod warunkiem zawieszającym).

<sup>8</sup> Na podstawie art. 6 pkt 2 u. plan. rodz.

<sup>9</sup> Przepisem art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 139, poz. 646 ze zm.; weszła w życie 4 stycznia 1997 r.; dalej jako u. zm. plan. rodz.), dodano do niego zdanie drugie, w myśl którego dziecko nie mogło dochodzić roszczeń, o których mowa w art. 446<sup>1</sup> k.c. w stosunku do matki.

<sup>10</sup> Na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96, OTK-ZU 1997, nr 2, poz. 19. Zob. też obwieszczenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 1997 r. o utracie mocy obowiązującej art. 1 pkt 2, art. 1 pkt 5, art. 2 pkt 2, art. 3 pkt 1 i art. 3 pkt 4 ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 157, poz. 1040).

<sup>11</sup> Co zostało uczynione w oparciu o art. 2 pkt 1 u. zm. plan. rodz.

<sup>12</sup> Zresztą przy aprobacie przedstawicieli doktryny: A. Szpunar: *Szkoda wyrządzona przed urodzeniem dziecka*, *Studia Cywilistyczne* 1969, t. XIII–XIV, s. 378–379; A. Stelmachowski: *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 157.

rusowi także możliwość uzyskiwania dalszych praw, pomimo że nie wynika to wprost z jakiegoś szczególnego przepisu prawnego. W zakresie poruszanej tu problematyki należy w tym kontekście zwrócić szczególną uwagę na te grupy orzeczeń sądowych, w których przyznaje się możliwość dochodzenia roszczeń w związku ze szkodami doznanyymi wskutek czynów niedozwolonych (co warto podkreślić, orzeczenia te były już licznie wydawane na długo przed tym, zanim ustawodawca wprowadził wspomniany wcześniej art. 8 § 2 k.c., a więc przy braku generalnej podstawy normatywnej do uznania zdolności prawnej nasciturusa). W ramach pierwszej z nich przyznaje się możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu szkód na zdrowiu doznanych przez nasciturusa w okresie życia płodowego w wyniku czynu niedozwolonego innej osoby (np. spowodowania wypadku samochodowego, w którym ucierpiała ciężarna matka, jej pobicia czy nieprawidłowego wykonania zabiegu medycznego). Niekiedy odróżnia się tu przypadki, kiedy czyn niedozwolony skierowany był bezpośrednio przeciwko matce, a w rezultacie ucierpiał przy tym nasciturus, od sytuacji, gdy delikt był wymierzony bezpośrednio w tego ostatniego. Jak się wydaje, takie ściśle rozróżnienie nie jest jednak z reguły ani zasadne, ani nawet możliwe<sup>13</sup>. Wszak jeśli ktoś działa przeciwko dziecku poczętemu, to rozsądnie myśląc, musi zakładać, że może to jednocześnie spowodować uszczerbek na zdrowiu matki lub nawet zagrożenie jej życia; z kolei jeżeli dopuszcza się czynu niedozwolonego przeciwko kobiecie ciężarnej, musi liczyć się z tym, że w wyniku tego uszczerbku dozna także dziecko poczęte<sup>14</sup>. W tym kontekście warto zauważyć, że taki tok rozumowania prezentowany jest w orzecznictwie innych państw; można tu wspomnieć na przykład o przywoływanym przez M. Nesterowicza wyroku australijskiego Sądu Najwyższego w sprawie *Watt v. Rama* z 1972 r., gdzie rozpatrywano przypadek, gdy w wypadku samochodowym zaistniałym z winy jednego kierowcy ucierpiała kierująca drugim pojazdem kobieta ciężarna, która później urodziła dziecko z poważnymi wadami psychofizycznymi. Sąd uznał, że pozwany sprawca wypadku powinien był, rozsądnie myśląc, przewidywać, że kobieta prowadząca samochód może być w ciąży, gdyż jest możliwe do przewidzenia, iż ko-

<sup>13</sup> Ta stawiana tu teza zdaje się znajdować potwierdzenie w tym, że dokonywane w rozważanej kwestii zabiegi kwalifikacyjne sądów budzą daleko idące wątpliwości. Przykładowo w wyroku SN z dnia 8 stycznia 1965 r. (II CR 2/65, OSP 1967, z. 9, poz. 220) uznano, że: „Dziecko może dochodzić roszczeń odszkodowawczych wynikających z odniesionych przez nie uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, chociaż czyn sprawcy popełniony był jeszcze przed urodzeniem się dziecka i skierowany był bezpośrednio przeciw osobie ciężarnej matki dziecka”, przy czym orzeczenie to wydano na tle sprawy, w której matka dziecka poddała się zabiegowi usunięcia ciąży. Dziwi więc uznanie, że czyn był skierowany przeciwko niej (wszak zabieg odbył się z jej woli), a nie dziecku (które miał pozbawić życia). Sprawę komplikuje fakt, że pomimo zabiegu kobieta urodziła dziecko z poważnymi deformacjami ciała i w sprawie sporne było też to, czy była to ciąża pojedyncza (i urodziło się to jedno dziecko), czy bliźniacza (i w wyniku zabiegu aborcji usunięto tylko jeden z płodów).

<sup>14</sup> Podobnie M. Kaliński, który odnosząc się krytycznie do poglądu wyrażonego w judykaturze i piśmiennictwie, w myśl którego odpowiedzialność względem dziecka ma wynikać z czynów skierowanych bezpośrednio przeciwko matce, a nie samemu dziecku poczętemu, stwierdza dobitnie, że: „W rzeczywistości czyn skierowany przeciwko matce jest także czynem wymierzonym bezpośrednio w dziecko” (M. Kaliński (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 48).

biety prowadzące samochody są w ciąży. W rezultacie sąd uznał, że na pozwanym ciążył obowiązek staranności wobec dziecka poczętego, a skoro pozwany nie uczynił zadość temu obowiązkowi, to ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec dziecka za wyrządzoną mu w wyniku tego wypadku szkodę<sup>15</sup>.

Ponadto w orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego wyraźnie wyłania się też grupa orzeczeń, gdzie dziecko poczęte uznawane jest za uprawnione do dochodzenia roszczeń z tytułu śmierci ojca spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, także jeśli ojciec zmarł w czasie, gdy powód był już poczęty, jednak jeszcze się nie narodził<sup>16</sup>.

Na tle wspomnianej linii orzeczniczej w kontekście rozważanej problematyki pojawia się pytanie, od którego momentu nasciturusowi przysługuje tu roszczenie odszkodowawcze i od kiedy biegnie jego termin przedawnienia. Teoretycznie można tu bowiem rozważać, czy w przypadku doznania szkody w wyniku czynu niedozwolonego przysługuje ono nasciturusowi od razu z momentem zaistnienia zdarzenia będącego podstawą roszczeń, jeśli i naówczas powstanie uszczerbek na jego zdrowiu, albo od pojawienia się uszczerbku na zdrowiu nasciturusa, jeżeli nastąpi to po pewnym czasie od czynu niedozwolonego będącego przyczyną tego uszczerbku, ale jeszcze przed narodzeniem dziecka, czy też może można mówić o wymagalności takiego roszczenia dopiero w momencie żywego urodzenia dziecka i w związku z tym odtąd liczyć początek biegu terminu przedawnienia roszczeń.

Doktryna dostarcza zróżnicowanych odpowiedzi na pytanie, czy nasciturusowi może przysługiwać roszczenie; większość autorów swoje stanowisko w tej kwestii uzależnia od tego, czy można uznać, że przysługuje mu zdolność prawna (choć reprezentowane jest także stanowisko odmienne, o czym będzie mowa niżej). Zastrzegają oni jednak, że można tu mówić jedynie o tzw. warunkowej zdolności prawnej. Ta warunkowość ma wynikać z wprowadzenia tu przez ustawodawcę warunku ustawowego (*condicio iuris*) w postaci żywego urodzenia się dziecka poczętego<sup>17</sup>. Przy tym według niektórych mamy tu do czynienia z warunkiem rozwiązującym; inni natomiast upatrują w nim warunku o charakterze zawieszającym.

Według zwolenników pierwszego z tych zapatrywań, w myśl którego jest to warunek rozwiązujący<sup>18</sup>, nasciturus ma warunkową zdolność prawną, którą utraci, jeśli urodzi się nieżywy. Natomiast urodzenie żywe spowoduje pełne nabycie praw

---

<sup>15</sup> M. Nesterowicz: *Odpowiedzialność cywilna według common law za szkody wyrządzone nasciturusowi przed i po jego poczęciu*, Państwo i Prawo (dalej: PiP) 1983, z. 8, s. 93 (z powołaniem się na: P.F. Cane: *Injuries to Unborn Children*, Australian Law Journal 1977, s. 704 i n.).

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 7 października 1971 r., III CRN 255/71, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 170, s. 411–413; uchwała SN z dnia 30 listopada 1987 r., III PZP 36/87, OSNCP 1988, nr 2–3, poz. 23. Aprobatywnie wobec takiej linii orzeczniczej: J. Mazurkiewicz: *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 XI 1987 r.*, III PZP 36/87, Państwo i Prawo 1989, z. 1, s. 145–149.

<sup>17</sup> Co do zapatrywań na tę problematykę na gruncie porządków prawnych innych państw zob. M. Nesterowicz: *Odpowiedzialność cywilna...*, *op. cit.*, s. 85–94.

<sup>18</sup> B. Walaszek: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 7 października 1971 r.*, III CRN 255/71, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 170, s. 414.

przez nasciturusa ze skutkiem wstecznym<sup>19</sup>. Jak to tłumaczy B. Walaszek: „W ten sposób ustawa stwarza tutaj szczególny rodzaj warunku rozwiązującego, charakteryzującego się tym, że wystąpienie późniejszego istotnego momentu stanu faktycznego nabycia prawa ma skutki wsteczne, przez co przyjmuje się, jakby oba składowe momenty stanu faktycznego normy prawnej istniały łącznie w chwili wcześniejszej”<sup>20</sup>. Jeśli odczytywać to stwierdzenie w kontekście roszczeń nasciturusa z tytułu uszczerbków doznanych wskutek czynów niedozwolonych zaistniałych w czasie jego życia płodowego, to konsekwentnie uznać należałoby wówczas, że w razie żywego urodzenia roszczenie odszkodowawcze<sup>21</sup> nasciturusa powstało już w dniu deliktu i powstania szkody (jeśli nastąpiły jednocześnie) albo powstania szkody w czasie życia płodowego nasciturusa (jeśli pojawiła się po dniu zaistnienia czynu niedozwolonego) i wobec tego przez cały dalszy okres ciąży już biegł termin przedawnienia roszczenia przysługującego nasciturusowi.

Jak już jednak zasygnalizowano, reprezentowane jest także stanowisko, w myśl którego nasciturus jest wyposażony w zdolność prawną, ale pod warunkiem zawieszającym<sup>22</sup>. Oczywiście zdarzeniem przyszłym i niepewnym jest tu urodzenie się żywego dziecka.

Opowiadający się za przyjmowaniem warunkowej zdolności prawnej dziecka poczętego pod warunkiem zawieszającym A. Szpunar podkreśla przy tym, że jest to zdolność prawna ograniczona, a to dlatego, że nie obejmuje ona wszystkich uprawnień, jakie potencjalnie mogą przysługiwać podmiotom prawa cywilnego, lecz doznaje pewnych ograniczeń wynikających z tego, iż „z natury rzeczy” niektóre uprawnienia nasciturusa są „przesłonięte osobowością matki”. Powołany autor uważa przy tym, że co prawda oznacza to przełamanie zasady wskazanej w art. 8 k.c., jednak jego dokonanie jest w tym przypadku konieczne<sup>23</sup>.

Zwraca uwagę, że skrajnie rozbieżne wnioski w rozważanej kwestii wyciągane są nie tylko z art. 8 k.c., ale i z innych przepisów. Szczególnie zauważalne jest to na tle art. 182 k.r.o., stanowiącego o możliwości ustanowienia kuratora dla dziecka poczętego, lecz jeszcze nie urodzonego, jeśli jest to potrzebne do strzeżenia przyszłych praw dziecka. Z tego, że jest tu mowa o „przyszłych prawach dziecka”, jedni autorzy wywodzą, że w takim razie chodzi tu o prawa, których jeszcze ono nie

<sup>19</sup> Tak na gruncie uprzednio obowiązujących regulacji B. Walaszek: *Nasciturus w prawie cywilnym*, PiP 1956, z. 7, s. 126. Z kolei według innych takie stanowisko nie było wówczas uprawnione, jednak stanowiło zasadny wniosek *de lege ferenda* w odniesieniu do praw majątkowych dziecka poczętego (S. Chrepiński: *Czy dziecko poczęte winno być uznane za podmiot prawa?*, Nowe Prawo 1958, nr 2, s. 88).

<sup>20</sup> B. Walaszek: *Nasciturus...*, *op. cit.*, s. 126–127.

<sup>21</sup> W artykule posługuję się ogólnie pojęciem „roszczenia odszkodowawczego” celem uzyskania zwięzłości wypowiedzi, jednak chodzi tu oczywiście zarówno o roszczenie o naprawienie szkody, jak i o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

<sup>22</sup> A. Szpunar: *Glosa do wyroku SN z 3 V 1967 r., II PR 120/67*, PiP 1968, z. 1, s. 154.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 154–155; podobnie *idem*: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 8 stycznia 1965 r., II CR 2/65*, OSP 1967, z. 9, poz. 220, s. 418; *idem*: *Szkoda wyrządzona...*, *op. cit.*, s. 378.

ma, lecz dopiero nabędzie je w przyszłości (z momentem żywego urodzenia się)<sup>24</sup>. Inni natomiast argumentują, że pojęcie przyszłych praw nie oznacza tu praw, które dopiero powstaną z momentem urodzenia się dziecka, lecz prawa warunkowe, które w razie urodzenia się żywego dziecka staną się bezwarunkowe<sup>25</sup>.

Ponadto, jak już zasygnalizowano, w literaturze przedmiotu reprezentowane jest też stanowisko, że ochrona interesów dziecka poczętego w ogóle nie wymaga konstruowania tak czy inaczej rozumianej zdolności prawnej dziecka poczętego<sup>26</sup>. Niektórzy ze zwolenników takiego zapatrywania w odniesieniu do rozważanej tu problematyki wywodzą, że nie należy uzależniać bytu roszczeń odszkodowawczych od istnienia zdolności prawnej podmiotu roszczeń w chwili wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę, gdyż pomimo braku takiej zdolności roszczenia odszkodowawcze dziecka „mogą być uzasadniane nie tylko względami słuszności, ale i innymi argumentami, opartymi na prawie pozytywnym”<sup>27</sup>. Z zapatrywaniem takim nie można się jednak zgodzić, co najmniej w tym ostatnim aspekcie, a to z tej przy-

<sup>24</sup> Zob. M. Wilejczyk: *Zagadnienia etyczne...*, *op. cit.*, s. 145.

<sup>25</sup> B. Walaszek: *Nasciturus...*, *op. cit.*, s. 128 (przy czym autor ten wypowiedział ten pogląd na gruncie uprzednio regulującego tę kwestię unormowania, które wszak posługiwało się tym samym określeniem przyszłych praw dziecka). Zob. też dokonany tam przegląd stanowisk w tej kwestii.

<sup>26</sup> J. Rezler: *Przyczynek do charakterystyki sytuacji prawnej dziecka poczętego*, Nowe Prawo 1970, nr 9, s. 1230; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2010, s. 686; J. Strzebinczyk (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2014, s. 36; tak też, z tym że na tle art. 446<sup>1</sup> k.c., M. Kaliński, który wskazuje, że dziecko poczęte nie ma zdolności prawnej, a na gruncie powołanego przepisu ustawodawca chroni jego przyszłe interesy (M. Kaliński (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań...*, *op. cit.*, s. 47). Tak też J. Mazurkiewicz, który twierdzi, że można by bez przesadzania kwestii podmiotowości nasciturusa przyjąć rozwiązanie ustawowe będące „w jakiejś formie odpowiednikiem treści frazy *nasciturus pro iam nato habetur...*”, choć ostatecznie jednak rozwiązaniem preferowanym przez tego autora wydaje się uznanie przez ustawodawcę nasciturusa za „podmiot o specjalnym zakresie zdolności prawnej warunkowej” (J. Mazurkiewicz: *Zasada nasciturus pro iam nato habetur... w polskim prawie cywilnym*, *Acta Universitatis Wratislaviensis No 234, Przegląd Prawa i Administracji 1974, t. V, s. 105–106*).

<sup>27</sup> J. Rezler: *Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 1230–1231. Na nieco inny aspekt tego zagadnienia warto także zwrócić uwagę w kontekście najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że nieposiadanie przez dziecko poczęte zdolności prawnej nie stoi na przeszkodzie w razie jego śmierci uznaniu go za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i przyznaniu z tego tytułu najbliższemu członkowi jego rodziny zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie tego przepisu. Warto jednak podkreślić, że pogląd taki wyrażono w odniesieniu do śmierci nasciturusa, który był już zdolny do życia poza organizmem matki, a także zastrzeżono, że trzeba w każdym takim przypadku następnie ocenić, czy osoby zgłaszające roszczenie mogą być uznane za najbliższych członków rodziny w ujęciu art. 446 § 4 k.c. dla zmarłego dziecka poczętego, o czym decyduje faktyczny układ stosunków, więź emocjonalna np. rodziców z dzieckiem, oczekiwanie na nie, to, czy było chciane, jak rodzice przygotowywali się na narodziny dziecka (wyrok SN z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 282/11, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia2/i%20csk%20282-11-1.pdf>, dostęp: 1 marca 2016 r.). Stanowisko to zajęto w stanie faktycznym, w którym doszło do oddzielenia dziecka od matki (przez cesarskie cięcie). Z kolei w wyroku SN z dnia 26 listopada 2014 r., III CSK 307/13 (<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iii%20csk%20307-13.pdf>, dostęp: 1 marca 2016 r.), także uznając, że nieposiadanie przez dziecko poczęte zdolności prawnej nie wyłącza dochodzenia po jego śmierci roszczeń na podstawie art. 446 § 4 k.c., dodano, że stanowisko takie należy przyjmować również wówczas, gdy dojdzie do śmierci dziecka poczętego w łonie matki, choć także przy zastrzeżeniu, iż tylko wtedy, kiedy osiągnęło ono już zdolność do samodzielnego życia. Konsekwentnie podtrzymując tę linię orzecniczą, w wyroku SN z dnia 13 maja 2015 r., III CSK 286/14 (<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iii%20csk%20286-14-1.pdf>, dostęp: 1 marca 2016 r.) przyjęto, że z kolei dziecko poczęte, które poniosło śmierć w wyniku deliktu, będąc jeszcze niezdolne do życia poza organizmem matki, nie może być uznane za zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.



czynny, że roszczenie musi znajdować wyraźne oparcie normatywne, a nie jest możliwe wywodzenie go na tej podstawie, iż za jego przysługiwaniem określone podmiotowi przemawiają wskazania słusznościowe. W literaturze przedmiotu w opozycji do powołanego wyżej poglądu podniesiono ponadto, że roszczenie musi przysługiwać określone podmiotowi; jest to bowiem skonkretyzowane uprawnienie jednego podmiotu do żądania określonego zachowania (świadczenia) od drugiego podmiotu. Nie znajduje zatem racji bytu konstruowanie roszczeń „bezpodmiotowych”<sup>28</sup>.

Inna rzecz, że niektórzy autorzy uważający, iż dziecko poczęte nie ma zdolności prawnej, w konsekwencji przyjmują, że nie jest możliwe występowanie przez dziecko z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu szkód doznaných przez nie, zanim się ono narodzi<sup>29</sup>. Zwolennicy poglądu odmawiającego dziecku poczętemu zdolności prawnej (jakiegokolwiek) podnoszą, że jest to jedyne możliwe zapatrywanie wobec aktualnego brzmienia art. 8 k.c. Ponadto wywodzą, że ustawodawca nie przewiduje takiej kategorii pojęciowej jak warunkowa zdolność prawna<sup>30</sup>.

## 2.2. KRYTYCZNA OCENA KONCEPCJI DOTYCZĄCYCH ZDOLNOŚCI PRAWNEJ NASCITURUSA PRZEZ PRYZMAT PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ ODSZKODOWAWCZYCH Z TYTUŁU USZCZERBKÓW DOZNANYCH PRZEZ NIEGO W WYNIKU CZYNU NIEDOZWOLONEGO

Wobec każdego ze stanowisk reprezentowanych w kwestii zdolności prawnej nasciturusa podnoszone są kontrargumenty. Przykładowo, jeśli chodzi o pogląd, w myśl którego dziecko poczęte nie ma zdolności prawnej, to — jak już wskazano powyżej — zwolennicy odmiennego stanowiska upatrują jej przydania temu dziecku przez ustawodawcę za sprawą innych niż art. 8 k.c. przepisów ustawowych. Ponadto odmawianie dziecku poczętemu posiadania zdolności prawnej i wyłączenie możliwości dochodzenia przez nie roszczeń z tytułu odpowiedzialności deliktowej może budzić rozbieżne oceny. O ile bowiem z tym ostatnim spostrzeżeniem dotyczącym braku możliwości dochodzenia roszczeń przez dziecko poczęte (oczywiście odpowiednio reprezentowane) należy się *de lege lata* zgodzić z uwagi na brzmienie art. 446<sup>1</sup> k.c., o tyle odmawianie temu dziecku zdolności prawnej, o ile literalnie zgodne z art. 8 k.c., może się jednak jawić jako pozostające w kolizji z zachodzącą realnie sądową praktyką stosowania prawa, w ramach której uznaje się możliwość warunkowego nabywania przez nasciturusa określonych uprawnień — chyba że

<sup>28</sup> Podobnie A. Szpunar: *Szkoda wyrządzona...*, *op. cit.*, s. 380.

<sup>29</sup> T. Smoczyński: *Pojęcie i statut prawny dziecka poczętego*, *Studia Prawnicze* 1989, z. 4, s. 22.

<sup>30</sup> R. Majda (w.): *Kodeks cywilny. Część ogólna*, pod red. M. Pyziak-Szafraniek, P. Księżaka, Warszawa 2014, s. 175.

odczytywać ten pogląd doktryny odmawiający dziecku poczętemu atrybutu zdolności prawnej jako zmierzający do podważenia tej praktyki, jako nieznajdującej normatywnego uzasadnienia. Z kolei z punktu widzenia rozważanej problematyki analizowane stanowisko niesie ze sobą jasność konstrukcji. Skoro bowiem przyjąc, że dziecku poczętemu nie przysługuje zdolność prawna, a co za tym idzie — nie może mu przysługiwać roszczenie, to w konsekwencji też nie może być wówczas mowy o biegu przedawnienia tego roszczenia. Pozostawałoby to też w zgodzie z ogólną regułą przypisywaną instytucji przedawnienia, w myśl której przedawnienie nie biegnie w czasie, gdy uprawniony nie może dochodzić roszczenia<sup>31</sup>. W analizowanej sytuacji tej niemożliwości można upatrywać w przyczynach naturalnych lub barierach prawnych. Jeśli chodzi o te pierwsze, to tu teoretycznie dałoby się ten problem rozwiązać odpowiednim reprezentowaniem interesów nasciturusa przez osoby pełnoletnie (o czym też dalej); niemniej istnieje tu *de lege lata* wspomniana bariera prawna w postaci rozwiązania przyjętego w art. 446<sup>1</sup> k.c.

Ponadto należy zauważyć, że zdecydowanie więcej kontrargumentów — przy rozpatrywaniu tej problematyki z perspektywy przedawnienia roszczeń — może być zresztą podniesione wobec pozostałych powyżej przedstawionych koncepcji, przyznających nasciturusowi zdolność prawną czy to pod warunkiem rozwiązującym, czy zawieszającym.

Przeciwko uznawaniu, że żywe urodzenie się dziecka ma charakter warunku zawieszającego, podnosi się, iż wówczas od momentu poczęcia aż do urodzenia ewentualne powstałe w tym czasie prawa dziecka poczętego pozbawione są podmiotu, tzn. że nie istnieje podmiot, któremu one przysługują, co byłoby w istocie kontryfakcyjne wobec istnienia dziecka poczętego<sup>32</sup>. Ponadto, z punktu widzenia rozważanej tu kwestii biegu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkód doznanych przez nasciturusa sytuacja przedstawiałaby się w dość skomplikowany sposób, rodząc daleko idącą niepewność prawną. Mianowicie większość autorów opowiadających się za przyznaniem dziecku poczętemu warunkowej zdolności prawnej pod warunkiem zawieszającym traktuje ten warunek nie w znaczeniu technicznoprawnym (art. 89, 90 k.c.), lecz jako *condicio iuris*, i odmiennie niż w przypadku tego pierwszego, tu w razie urodzenia się żywego dziecka, uznaje wsteczny skutek ziszczenia się tego warunku prawnego, to znaczy istnienie podmiotowości prawnej dziecka już od chwili jego poczęcia<sup>33</sup>. W konsekwencji odnosząc ten pogląd do roszczeń odszkodowawczych, uznać należałoby, że w razie urodzenia się żywego dziecka, roszczenia te przysługiwały mu już od momentu, gdy doznało szkody w okresie życia płodowego, a co za tym idzie, pojawia się pytanie, czy tak-

---

<sup>31</sup> B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 655.

<sup>32</sup> B. Walaszek: *Nasciturus...*, *op. cit.*, s. 127; *idem*: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 7 października 1971 r.*, III CRN 255/71, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 170, s. 414.

<sup>33</sup> Na aspekt ten słusznie zwraca uwagę B. Walaszek: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 7 października 1971 r.*..., *op. cit.*, s. 414.

że od tego ostatniego momentu liczyć należałoby wówczas bieg terminu przedawnienia takich roszczeń. Nie byłoby to rozwiązanie korzystne z punktu widzenia poszkodowanego dziecka ani też zgodne z fundamentalnymi założeniami instytucji przedawnienia, do których zalicza się wspomnianą już regułę, że przedawnienie nie biegnie w czasie, gdy uprawniony nie ma możliwości dochodzenia roszczeń<sup>34</sup>; chyba że uznać, iż w tym czasie (tj. od doznania szkody przez nasciturusa do jego urodzenia się) możliwość taka może być realizowana przez przedstawiciela ustawowego nasciturusa (oczywiście rozważając to jako rozwiązanie hipotetyczne, bo *de lege lata* takiej opcji nie dopuszcza art. 446<sup>1</sup> k.c.). Przy tym musiałaby tu wchodzić w grę specyficzna interpretacja przepisów określających początek biegu terminu przedawnienia roszczeń deliktowych jako moment dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (jak ma to miejsce w treści art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 1 i § 3 k.c.). W rozważanym przypadku z oczywistych przyczyn to nie nasciturus czy dopiero co urodzone dziecko by się o tym dowiadywało, lecz jego przedstawiciel ustawowy (o kontrowersjach co do tego, kto nim jest, mowa poniżej).

Z kolei zaakceptowanie tezy o warunkowej zdolności prawnej nasciturusa pod warunkiem rozwiązującym stwarzałoby daleko idące problemy, jeśli chodzi o status i skutki relacji prawnych nawiązanych w okresie życia płodowego nasciturusa, jeśli nie urodzi się on żywy. Mianowicie jeśliby przyjmować, że nasciturus w okresie życia płodowego ma zdolność prawną pod warunkiem rozwiązującym, to co do zasady nakazywałoby to w konsekwencji uznać, że roszczenie już mu wtedy przysługuje (jeśli spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej, w tym powstał uszczerbek na zdrowiu nasciturusa), a co za tym idzie — mogłoby być ono już wtedy dochodzone. Z oczywistych przyczyn nasciturus nie mógłby go dochodzić osobiście (ani też to nie on, jak już sygnalizowano powyżej, dowiadywałby się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, tylko jego przedstawiciel ustawowy), już jednak kwestia tego, kto miałby występować w roli jego przedstawiciela ustawowego, jest przedmiotem silnych kontrowersji. Według jednych autorów nie budzi wątpliwości, że przedstawicielami ustawowymi nasciturusa są jego rodzice<sup>35</sup>. Wskazuje się, że ochronę interesów dziecka poczętego umożliwia właśnie władza rodzicielska, natomiast w razie uznania, że ochrona ta byłaby gwarantowana tylko wtedy, gdy doszło do powołania kuratora, okazywałoby się, iż prawa nasciturusa są chronione jedynie w tych rzadkich przypadkach, kiedy usta-

<sup>34</sup> B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 655.

<sup>35</sup> Tak J. Mazurkiewicz: *Przedstawiciel ustawowy dziecka poczętego*, PiP 1988, z. 1, s. 101; A. Dyoniak: *Pojęcie nasciturusa...*, *op. cit.*, s. 57–58. Z kolei J. Strzebinczyk postuluje zmianę art. 92 k.r.o. poprzez wyraźne zastrzeżenie w nim, że dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską od chwili poczęcia aż do pełnoletności, wspierając zasadność takiego rozwiązania wieloma argumentami (J. Strzebinczyk (w:) *System prawa prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smoczyńskiego, Warszawa 2011, s. 244–246; tak też A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebinczyk: *Wrocławski projekt ustawy o rozszerzeniu ochrony macierzyństwa i dziecka poczętego*, *Acta Universitatis Wratislaviensis* Nr 1931, *Przegląd Prawa i Administracji* 1997, t. XXXVI, s. 70).

nowiono kuratora<sup>36</sup>. Ponadto argumentuje się, że we wszystkich innych przypadkach ustanowienia kurateli kurator albo wstępuje w miejsce prawa reprezentacji dotychczasowego przedstawiciela, albo samego reprezentowanego, a brak podstaw normatywnych, by twierdzić, że w rozważanym przypadku zachodzi odstępstwo od tych zasad. Wniosek ten, w połączeniu z tym, że powołanie kuratora nie jest aktem kreującym reprezentowanego, lecz ten, kogo kurator reprezentuje, siłą rzeczy musi istnieć przed powołaniem tego ostatniego, sprawia, iż w efekcie uznać trzeba, że przedstawicielami ustawowymi dziecka są jego rodzice<sup>37</sup>. Konkluzję tę wspiera się innymi argumentami natury normatywnej, na przykład poprzez odwołanie się do art. 142 k.r.o. (przewidującego możliwość żądania przez matkę dziecka poczętego od mężczyzny niebędącego mężem matki, którego ojcostwo zostało uwiarygodnione, wyłożenia odpowiedniej sumy pieniężnej na koszty utrzymania matki przez trzy miesiące w okresie porodu)<sup>38</sup> czy art. 75 k.r.o. (dopuszczającego uznanie ojcostwa dziecka poczętego przed jego urodzeniem się)<sup>39</sup>.

Reprezentowane jest jednak w tej kwestii również diametralnie odmienne zapatrywanie, w którego ramach podnosi się, że art. 98 § 1 zd. 1 k.r.o. (w myśl którego rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską) dotyczy kwestii przedstawicielstwa ustawowego już urodzonego dziecka<sup>40</sup>, natomiast takie przedstawicielstwo nasciturusa należeć może wyłącznie do kuratora ustanowionego na podstawie art. 182 k.r.o.<sup>41</sup> Niekiedy dla uzasadnienia poglądu o możliwości reprezentacji nasciturusa jedynie przez kuratora podnosi się również, że rodzicom nie przysługuje wówczas (tj. w okresie ciąży) władza rodzicielska „z braku jednak osoby dziecka”, gdyż „w okresie prenatalnym, i to od poczęcia, nie ma jeszcze osoby — podmiotu prawa”<sup>42</sup>. Istnienie władzy rodzicielskiej w czasie ciąży jest też podawane w wątpliwość ze względu na istniejące możliwości legalnego przerwania ciąży przez matkę<sup>43</sup>.

---

<sup>36</sup> A. Dyoniak: *Pozycja nasciturusa...*, *op. cit.*, s. 58; J. Mazurkiewicz: *Przedstawiciel ustawowy...*, *op. cit.*, s. 101.

<sup>37</sup> J. Mazurkiewicz: *Przedstawiciel ustawowy...*, *op. cit.*, s. 101; *idem*: *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 XI 1987 r.*, III PZP 36/87, PiP 1989, z. 1, s. 147.

<sup>38</sup> J. Mazurkiewicz: *Przedstawiciel ustawowy...*, *op. cit.*, s. 102.

<sup>39</sup> J. Mazurkiewicz: *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 XI 1987 r.*..., *op. cit.*, s. 147.

<sup>40</sup> J. Ignaczewski, aktualizacja R. Zegadło (w:) A. Bodnar, A. Gójska, J. Ignaczewski, L. Kuziak, A. Śledzińska-Simon, R. Zegadło: *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 39.

<sup>41</sup> S. Kalus (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006, s. 935; H. Dolecki (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego, T. Sokołowskiego, Warszawa 2010, s. 837; J. Ignatowicz (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2010, s. 1213; R. Majda (w:) *Kodeks cywilny. Część ogólna...*, *op. cit.*, s. 175. Tak też, choć na podstawie uprzednio obowiązujących przepisów, B. Walaszek: *Nasciturus...*, *op. cit.*, s. 128.

<sup>42</sup> T. Smyczyński: *Pojęcie...*, *op. cit.*, s. 18.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 19. Argument ten obala J. Strzebinczyk, podnosząc m.in., że w razie dokonywania zabiegu aborcji w przypadku dopuszczonym ustawą zawodna będzie także kuratela *ventris* (J. Strzebinczyk (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 247).

Prócz tego zasadniczym problemem, jaki by się pojawiał w razie wytoczenia powództwa o odszkodowanie jeszcze w okresie życia płodowego dziecka, byłoby to, co działałoby się w razie niepomyślnego niestety rozwiązania ciąży poprzez urodzenie martwego dziecka. Czy wchodziłoby wówczas w grę zawieszenie postępowania (procesu o odszkodowanie) przez sąd z urzędu z uwagi na śmierć strony (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.) i ewentualnie potem umorzenie postępowania (art. 182 § 1 k.p.c.), czy należałoby uznać, że nie było w ogóle strony postępowania i całe postępowanie dotknięte było nieważnością (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Na tle tych rozważań natury hipotetycznej warto zauważyć, że na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego w literaturze polskiego procesu cywilnego wskazuje się, iż zdolność sądowa stanowi bezwzględnie i pozytywną przesłankę procesową, której brak sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy; w związku z tym w przypadku nieuzupełnienia tego braku lub gdy brak ten jest nieusuwalny, sąd odrzuca pozew (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.) albo, w przypadku gdy brak ten powstał w toku postępowania — zawiesza lub umarza postępowanie (art. 174 § 1 pkt 1, art. 182 § 1 zd. 2 i art. 355 § 1 k.p.c.). Przy tym postępowanie, w którym brał udział podmiot pozbawiony zdolności sądowej, jest nieważne (art. 379 pkt 2 k.p.c.)<sup>44</sup>. Na tym tle trzeba zauważyć, że wielu procesualistów uznaje, iż zdolność sądowa przysługuje osobie fizycznej od chwili urodzenia<sup>45</sup>; choć niektórzy czynią tu pewne odstępstwa, na przykład zastrzegając, że w zakresie wynikającym z art. 927 § 2 k.c. osoba fizyczna warunkowo nabywa zdolność prawną już z chwilą poczęcia<sup>46</sup>. Inni z kolei generalnie stwierdzają, że nasciturus ma warunkową zdolność sądową (uzależnioną od tego, czy urodzi się żywy)<sup>47</sup>. Wyraźnie więc spory co do kwestii zdolności prawnej nasciturusa toczony w ramach prawa cywilnego materialnego znajdują swe odbicie w zróżnicowaniu zapatrywań nauki procesu cywilnego na kwestię zdolności sądowej dziecka poczętego, w wyniku czego także w odniesieniu do tej ostatniej brak jest jednolitego stanowiska.

Ponadto zauważyć należy, że dla części przedstawicieli doktryny nie może być w ogóle mowy o dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych w okresie trwania życia prenatalnego dziecka z innej zupełnie przyczyny<sup>48</sup>. Otóż według niektórych jest tak dlatego, że „szkoda w postaci uzasadniającej roszczenie o odszkodowanie

<sup>44</sup> R. Flejszar (w:) *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–729*, pod red. A. Góry-Błaszczkowskiej, Warszawa 2013, s. 255–256.

<sup>45</sup> Tak m.in. A. Zieliński: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 150; R. Flejszar (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 256.

<sup>46</sup> Tak R. Flejszar, którego zdaniem: „W tym ostatnim przypadku dziecku przysługuje zarówno warunkowa zdolność prawna, jak i korespondująca z nią warunkowa zdolność sądowa”; dalej jednak autor ten wywodzi nie do końca jasno, że: „Jest to zdolność pod warunkiem rozwiązującym, gdyż stanie się ona aktualna, »jeżeli dziecko urodzi się żywe«” (R. Flejszar (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 256).

<sup>47</sup> M. Jędrzejewska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, t. 1, pod red. T. Ercińskiego, Warszawa 2006, s. 199.

<sup>48</sup> J. Rezler: *Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 1231; T. Smyczyński: *Pojęcie...*, *op. cit.*, s. 22.

nie może powstać przed urodzeniem się poszkodowanego dziecka<sup>49</sup>. Pogląd taki J. Rezler uzasadnia w ten sposób, że dokonuje rozróżnienia pomiędzy uszkodzeniem ciała a szkodą, wywodząc, iż istotne z prawnego punktu widzenia majątkowe i moralne konsekwencje społeczne uszkodzenia płodu urzeczywistniają się dopiero wtedy, kiedy dziecko poprzez urodzenie wejdzie w stosunki społeczne między ludźmi. Co za tym idzie — dopiero wówczas powstają roszczenia odszkodowawcze dziecka o skompensowanie szkód stanowiących ujemne następstwa uszkodzenia ciała doznanego przez nie w okresie życia płodowego<sup>50</sup>. Podobnie T. Smoczyński uważa, że szkoda doznana w okresie życia płodowego ujawnia się dopiero po urodzeniu<sup>51</sup>.

Odnosząc się do powyższych kwestii, zauważyć należy, że, jak już wcześniej wspomniano, ujemne następstwa czynu niedozwolonego w jednych przypadkach mogą ujawnić się od razu, a inne nawet po wielu latach. Niemniej w razie, gdy mamy do czynienia z deliktem, który wywołał według ustaleń lekarskich uszczerbek na ciele i zdrowiu nasciturusa, to nie można się w żadnej mierze zgodzić z tym, że nie jest to szkoda w rozumieniu prawa cywilnego i twierdzić, iż będzie można o niej mówić dopiero po urodzeniu się dziecka, jako że dopiero wówczas zaistnieją konsekwencje społeczne tego uszczerbku. Podobnie krytycznie do takiego zapatrywania odnosi się A. Szpunar, który słusznie stwierdza, że w rozważanym przypadku naruszenie zdrowia dziecka następuje już w chwili uszkodzenia płodu, a objawy występujące po urodzeniu są jedynie konsekwencją zdarzenia mającego miejsce przed urodzeniem (i zaistniałego wówczas stanu dziecka). Wobec tego nie sposób przyjąć, że dziecko doznaje szkody dopiero w momencie jego urodzenia; brak jest tym samym podstaw do konstruowania pojęcia szkody odmiennego od potocznego znaczenia tego terminu<sup>52</sup>.

Jak się nadto wydaje, powołane powyżej stanowisko, w myśl którego o szkodzie może być mowa dopiero w momencie urodzenia się dziecka (pomimo że będący jej przyczyną delikt miał miejsce w okresie życia płodowego) jest dziś po prostu przestarzałe. Zostało bowiem ogłoszone w latach 60. i 70. XX w., podczas gdy przy obecnym poziomie wiedzy medycznej nie może budzić wątpliwości, że konsekwencje społeczne (używając retoryki powoływanego powyżej J. Rezlera) powstałego w wyniku czyjegoś deliktu uszczerbku na zdrowiu nasciturusa mogą się pojawiać jeszcze przed jego urodzeniem i wtedy też wymagać zaspokojenia określonych roszczeń odszkodowawczych, na przykład konieczne może być pokrycie kosztów operacji ratującej zdrowie lub życie dziecka poczętego przeprowadzanej

---

<sup>49</sup> J. Rezler: *Przyczynek...*, *op. cit.*, s. 1231.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 1332.

<sup>51</sup> T. Smoczyński: *Pojęcie...*, s. 22. W innej publikacji autor ten stwierdza natomiast, że szkodę można ustalić dopiero po urodzeniu się dziecka (T. Smoczyński: *Nasciturus jako podmiot roszczeń odszkodowawczych*, *Prawo Asekuracyjne* 1995, nr 3, s. 18).

<sup>52</sup> A. Szpunar: *Głosa do wyroku SN z 3 V 1967 r., II PR 120/67, PiP 1968, z. 1, s. 154; idem: Szkoda wyrządzona...*, *op. cit.*, s. 376–377.

w czasie trwania jego życia płodowego; wszak dzisiejszy rozwój wiedzy i techniki medycznej dostarcza licznych przykładów takich operacji. W sytuacji gdy zabieg taki nie jest refundowany, wymaga wyjazdu do zagranicznej kliniki itp., powstają realne koszty, które kwalifikować należy jako szkodę w rozumieniu prawa cywilnego.

### 2.3. OMÓWIONE KONCEPCJE TEORETYCZNE A OBOWIĄZUJĄCY ART. 446<sup>1</sup> K.C.

Powyższe rozważania wymagają skonfrontowania ich z obowiązującym art. 446<sup>1</sup> k.c. Unormowanie to pokazuje bowiem, jak do części z zarysowanych problemów (choć nie do wszystkich) odnosi się ustawodawca. Mianowicie w myśl tego przepisu z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem. Za sprawą tej regulacji okazuje się zatem, że rozważania co do potencjalnej reprezentacji nasciturusa w procesie odszkodowawczym i spory doktrynalne dotyczące tego, kto jest jego przedstawicielem ustawowym, nie mają *de lege lata* znaczenia w kontekście rozważanej problematyki dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu uszczerbku na zdrowiu nasciturusa doznanego przez niego w wyniku czynu niedozwolonego jeszcze w czasie jego życia płodowego, bo dochodzenie takich roszczeń przez nasciturusa (oczywiście odpowiednio reprezentowanego), zanim się on urodzi, jest aktualnie z mocy art. 446<sup>1</sup> k.c. wykluczone. Nie powstaje tu więc kwestia takiego procesu odszkodowawczego i reprezentowania w nim nasciturusa. Nie wydaje się jednak, by ostatni powołany przepis traktował urodzenie się dziecka jako przesłankę odpowiedzialności deliktowej danego podmiotu, który ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną temu dziecku<sup>53</sup>. Przesłankami odpowiedzialności będą tu bowiem: po pierwsze zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody, w postaci deliktu, po drugie — powstanie szkody (uznać należy, że zasadne jest mówienie o niej w momencie wystąpienia niekorzystnych następstw na zdrowiu powoda już w okresie życia prenatalnego<sup>54</sup>; oczywiście nie umniejsza to faktu, że dany uraz może być przyczyną i później pojawiających się uszczerbków podlegających kompensacie) i po trzecie — adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zaistnieniem wspomnianego zdarzenia a powstaniem szkody. Natomiast zastrzeżenie przez ustawodawcę możliwości żądania przez dziecko naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem

<sup>53</sup> Podobnie, jak się wydaje, M. Safjan, który na tle art. 446<sup>1</sup> k.c. podnosi, iż: „Wykładnia systemowa tego przepisu zdaje się wyraźnie przemawiać na rzecz tezy, że przepis ten rozstrzyga o samej dopuszczalności i istnieniu roszczeń, ale już nie o zasadzie i przesłankach odpowiedzialności” (M. Safjan (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 1520). Odmienne natomiast A. Dyoniak, który urodzenie się żywego dziecka kwalifikuje jako przesłankę wystąpienia z roszczeniem deliktowym (A. Dyoniak: *Pozycja nasciturusa...*, *op. cit.*, s. 54).

<sup>54</sup> Oczywiście dany uraz może być przyczyną i później pojawiających się uszczerbków podlegających kompensacie.

dopiero z chwilą urodzenia potraktować należy jako określenie momentu wymagalności takiego roszczenia odszkodowawczego. Co za tym idzie, uznać należy, że dopiero od chwili urodzenia dziecka rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych przysługujących dziecku z tytułu szkód doznanych przez nie w wyniku czynu niedozwolonego zaistniałego w okresie życia prenatalnego tego dziecka. Przyjąć bowiem należy, że ustawodawca określił tu przepisem szczególnym moment wymagalności takiego roszczenia, to jest że art. 446<sup>1</sup> k.c. stanowi *lex specialis* zarówno w stosunku do art. 120 § 1 zd. 1 k.c., jak i art. 442<sup>1</sup> k.c. Przede wszystkim bowiem zauważyć należy, że przedawnienie roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych co do zasady reguluje ten ostatni przepis i w zakresie przez siebie normowanym stanowi *lex specialis* wobec ogólnych przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń (art. 117–125 k.c.). Te ostatnie znajdują zatem zastosowanie do przedawnienia roszczeń deliktowych w kwestiach nieuregulowanych w art. 442<sup>1</sup> k.c. Ponieważ ten ostatni artykuł zawiera szczegółowe rozwiązania dotyczące początku biegu terminu przedawnienia roszczeń deliktowych, w stosunku do tych roszczeń nie będzie w tej kwestii znajdował zastosowania art. 120 § 1 k.c. (a więc reguła, w myśl której bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne), co nie budzi zresztą wątpliwości ani w doktrynie<sup>55</sup>, ani w orzecznictwie<sup>56</sup>. W art. 442<sup>1</sup> k.c. ustawodawca wiąże bowiem początek biegu terminu przedawnienia roszczeń na przykład z momentem dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c.), z dniem wystąpienia zdarzenia, które wywołało szkodę (art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.), czy z dniem popełnienia przestępstwa (art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.). Jak się wydaje, także art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. należy interpretować jako wskazujący na moment dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia jako początek biegu przedawnienia roszczeń, choć jest to dyskusyjne<sup>57</sup>.

Na tym tle trzeba w rozważanym kontekście zauważyć, że art. 446<sup>1</sup> k.c. stanowi normę szczególną nie tylko wobec art. 120 k.c. (jako że ten pierwszy dotyczy kwestii początku biegu przedawnienia roszczenia deliktowego, a ten drugi jest przepisem ogólnym wskazującym na regułę generalną początku biegu przedawnienia wszelkich roszczeń), lecz także wobec art. 442<sup>1</sup> k.c. Ten ostatni dotyczy bowiem

<sup>55</sup> Tak też m.in. A. Śmieja (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 669–670; W. Dubis (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2014, s. 881.

<sup>56</sup> Tak, z tym że jeszcze w czasie obowiązywania art. 442 k.c., sądy oceniały, że przepis ten stanowił *lex specialis* wobec art. 120 § 1 k.c., jeśli chodzi o określenie początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody powstałej w wyniku czynu niedozwolonego (zob. np. uchwała SN z dnia 25 października 1974 r., III PZP 39/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 82; postanowienie SN z dnia 17 lutego 1972 r., III PZP 3/81, OSNC 1983, nr 1, poz. 8; wyrok SA w Lublinie z dnia 10 kwietnia 1997 r., I ACa 88/97, Apel. Lub. 1997, nr 4, s. 21).

<sup>57</sup> Za taką interpretacją opowiada się: A. Śmieja (w:) *System..., op. cit.*, s. 673–674. Odmienne W. Dubis, który uważa, że nie chodzi tu o odmienny sposób liczenia początku biegu przedawnienia, lecz o wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia (W. Dubis (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz..., op. cit.*, s. 882).



zasadniczo przedawnienia wszystkich roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, natomiast art. 446<sup>1</sup> k.c. tylko tych roszczeń deliktowych, które przysługują dziecku z tytułu szkód doznanych przed urodzeniem. Ten ostatni przepis ma zatem węższy zakres zastosowania. W przypadku roszczeń, o których mowa w art. 446<sup>1</sup> k.c., nie zadziałają zatem reguły z art. 442<sup>1</sup> k.c., a więc początek biegu przedawnienia roszczeń dziecka nie nastąpi na przykład w momencie wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, popełnienia przestępstwa czy dowiedzenia się — w tym wypadku przez przedstawiciela ustawowego takiego dziecka (abstrahując już od omówionego wcześniej sporu co do tego, kto jest takim przedstawicielem dziecka poczętego) — o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, lecz później, bo dopiero w momencie żywego urodzenia się tego dziecka (art. 446<sup>1</sup> k.c. modyfikuje zatem regulę odnoszącą się do początku biegu terminu przedawnienia roszczeń wyrażoną w art. 442<sup>1</sup> k.c.; zresztą nie jako jedyny — z taką modyfikacją mamy też do czynienia na gruncie art. 449<sup>8</sup> k.c., dotyczącego przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez produkt niebezpieczny). Trzeba bowiem zważyć, że wyróżnienie *lex specialis* i *lex generalis* opiera się na kwestii określenia wzajemnego stosunku szerokości zakresu zastosowania i normowania danych przepisów. Na tym tle przepisem szczególnym będzie ten przepis, którego zakres zastosowania i zakres normowania mieszczą się w całości bądź w istotnej części odpowiednio w zakresach: zastosowania i normowania *lex generalis*. Wobec tego i przeprowadzonej powyżej analizy uznać należy, że art. 446<sup>1</sup> k.c. stanowi *lex specialis* zarówno w stosunku do art. 120 k.c., jak i art. 442<sup>1</sup> k.c.

### 3. POCZĄTEK BIEGU TERMINU PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ

Co prawda powyżej stwierdzono, że ustawodawca powiązał na gruncie art. 446<sup>1</sup> k.c. powstanie wymagalności roszczenia z chwilą urodzenia dziecka, niemniej zauważyć należy, że wyznacza to tym samym początek biegu terminu przedawnienia tych roszczeń odszkodowawczych, które wynikają z czynu niedozwolonego zaistniałego w okresie życia prenatalnego dziecka i istnieją już w czasie, kiedy przyszło ono na świat. Pojawia się jednak pytanie o początek biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu szkód, które ujawnią się później w czasie dalszego życia dziecka, a stanowić będą konsekwencję takiego deliktu zaistniałego w okresie jego życia prenatalnego, jak i tych szkód, które wynikać będą z deliktów, które będą mieć miejsce już po urodzeniu się dziecka. Należy bowiem zauważyć, że ustawodawca często łączy początek biegu terminu przedawnienia roszczeń deliktowych z momentem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 i § 3 k.c.). Jednak w rozważanych przypadkach w orzecznictwie, słusznie zresztą, uznano, że nie należy tu przyjmować jako miarodajnej chwili uzyskania takich informacji przez dziecko, lecz przez jego przed-

stawiciela ustawowego<sup>58</sup>. Znamienne jest także, że ustawodawca przewiduje specyficzne mechanizmy, wpływające nie tylko na rozpoczęcie, ale i na bieg przedawnienia roszczeń przysługujących małoletniemu dziecku, o czym w dalszym toku rozważań.

#### 4. WSTRZYMANIE ROZPOCZĘCIA BIEGU TERMINU PRZEDAWNIEŃ ALBO JEGO ZAWIESZENIE W ODNIESIENIU DO ROSZCZEŃ PRZYSŁUGUJĄCYCH MAŁOLETNIEMU DZIECKU

Ustawodawca przewiduje w zakresie norm dotyczących przedawnienia roszczeń także rozwiązania o charakterze ochronnym w stosunku do już narodzonego dziecka. Takimi szczególnymi normami objęte są roszczenia przysługujące dziecku małoletniemu.

W tej materii należy przede wszystkim zauważyć, że ze specyficzną sytuacją w rozważanym kontekście mamy do czynienia wtedy, gdy roszczenie odszkodowawcze z tytułu odpowiedzialności deliktowej przysługiwać będzie dziecku w stosunku do któregoś z rodziców. Z uwagi na to, że kwestia ta nie jest regulowana odmiennie w art. 442<sup>1</sup> k.c., uznać należy, iż znajduje tu zastosowanie regulacja art. 121 pkt 1 k.c.<sup>59</sup>, tak jak i w przypadku innych roszczeń dziecka w stosunku do rodziców.

Nie ulega wątpliwości, że ten ostatni przepis został pomyślany jako mający chronić interesy dziecka. To ostatnie pozostaje bowiem w stosunku zależności od rodzica sprawującego nad nim władzę rodzicielską. Rodzic też ma nad małoletnim dzieckiem przewagę wiedzy, doświadczenia, świadomości dostępnych środków prawnych i ich realizacji. Oprócz tej przewagi kompetencyjnej trzeba też zwrócić uwagę na to, że rodzic mający władzę rodzicielską nad dzieckiem jest jego przedstawicielem ustawowym (art. 98 § 1 zd. 1 k.r.o.). Przy tym dziecko do 13. roku życia nie ma zdolności do czynności prawnych (art. 12 k.c.) i może w związku z tym podejmować czynności procesowe tylko przez swego przedstawiciela ustawowego (art. 66 k.p.c.). Natomiast małoletni mający ukończony 13. rok życia aż do osiągnięcia pełnoletności ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15 k.c.) i jego zdolność procesowa ogranicza się do spraw wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie (art. 65 § 2 k.p.c.); nie obejmuje zatem przypadków, gdy taki małoletni chciałby wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu szkody doznanej w wyniku czynu niedozwolonego. Jeśliby tym, kto miałby być pozwany, był rodzic, dochodziłoby do kuriozalnej sytuacji, w której skuteczne wytoczenie powództwa przez poszkodowane małoletnie dziecko było możliwe

---

<sup>58</sup> Tak np. w wyroku SN z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, LEX nr 182118.

<sup>59</sup> Tak też A. Śmieja (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 668.

do dokonania przez tegoż właśnie rodzica lub drugie z rodziców (wszak zgodnie z regułą z art. 98 § 1 zd. 2 k.r.o. w przypadku dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską obojga rodziców każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka). Powstawałby więc oczywisty konflikt interesów; trudno oczekiwać, że w takiej sytuacji (zwłaszcza gdyby jedyny będący przedstawicielem ustawowym dziecka rodzic sam miałby być pozwanym) roszczenia dziecka byłyby właściwie dochodzone. Co do zasady zresztą, ustawodawca, ewidentnie dążąc do przeciwdziałania potencjalnemu antagonizowaniu rodziców lub powstawaniu konfliktu interesów, wskazuje w art. 98 § 2 k.r.o. na przypadki, w których żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka. Co prawda w tym ostatnim przepisie jest mowa o czynnościach prawnych, w tym pomiędzy dzieckiem a jednym z rodziców, niemniej należy mieć na uwadze, że unormowanie to, z mocy art. 98 § 3 k.r.o., znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem<sup>60</sup>. To odpowiednie stosowanie skutkować będzie bowiem niemożnością reprezentowania dziecka w postępowaniu procesowym w sprawie, w której drugą stroną jest jego matka lub ojciec<sup>61</sup> (jeśli nie należy ona do wyjątków objętych dozwoleń z art. 98 § 2 pkt 2 *in fine* k.c.)<sup>62</sup>. W efekcie uznać trzeba, że jedno z rodziców nie będzie mogło reprezentować dziecka w procesie przeciwko drugiemu z rodziców o odszkodowanie z tytułu szkody doznanej przez dziecko w wyniku czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność ponosi drugie z rodziców. Odnosi się to zresztą — *lege non distinguente* — do wszystkich przypadków, gdy władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, a więc nie tylko wtedy, gdy regulacja ta będzie odgrywać rzeczywiste funkcje ochronne (np. przeciwdziałać konfliktowi rodziców pozostających w związku), ale i wówczas, gdy nie będzie o tym mowy (gdyż np. rodzice ci nie będą pozostawać w związku, już będą skłóceni itp.).

Oczywiście należy mieć na uwadze, że teoretycznie w sytuacji opisanej powyżej, gdy władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom i w rezultacie żadne z nich nie będzie mogło reprezentować dziecka w procesie odszkodowawczym wytoczonym przeciwko drugiemu z nich, istnieje możliwość dawana przez art. 99 k.r.o. Mianowicie zgodnie z tym ostatnim przepisem, jeżeli żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską, reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy. Jak jednak podkreśla się w literaturze przedmiotu, w praktyce ustanowienie w takich przypadkach kuratora należy do rzadkości, a to dlatego, że jeżeli zostanie ustanowiony spoza grona członków najbliższej rodziny (a w rozważanym przypadku mogłoby to być konieczne, by zapewnić realną ochronę interesów dziecka, w tym wykluczeni byłiby z możliwości sprawo-

<sup>60</sup> Szerzej zob. K. Gromek: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 566 i 568; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 października 1999 r., I ACa 450/00, OSA 2001, z. 7–8, poz. 46.

<sup>61</sup> J. Ignatowicz (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2010, s. 884; T. Sokołowski (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego, T. Sokołowskiego, Warszawa 2010, s. 601.

<sup>62</sup> T. Sokołowski (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, *op. cit.*, s. 601.

wania tej funkcji rodzice, bo kurator byłby ustanawiany właśnie dlatego, że oni reprezentować dziecka nie mogą), to nie będzie on posiadał właściwej orientacji w sytuacji majątkowej małoletniego, a zorientowania się w niej niewątpliwie nie będą ułatwiać ci, którzy z reguły wiedzą o niej najwięcej, a więc rodzice dziecka, bo nie będą mieli w tym interesu<sup>63</sup>. Konstatacja ta może co prawda nie być do końca prawdziwa w sytuacjach, gdy na przykład jedno z rodziców będzie zantagonizowane z drugim i będzie dążyło do ochrony interesów dziecka w relacjach z tym drugim z rodziców, jednak nie zmienia to generalnej oceny powyższej sytuacji, która uwzględniać musi różne możliwe konfiguracje interpersonalne.

Przy tym warto podkreślić, że okres wstrzymania rozpoczęcia bądź zawieszenia biegu terminu przedawnienia uzależniony jest na gruncie art. 121 pkt 1 k.c. od sformalizowanego kryterium w postaci czasu trwania władzy rodzicielskiej. Prawnie irrelevantne jest więc w tym kontekście to, czy jest ona w rzeczywistości wykonywana. Co do zasady władza rodzicielska trwa do momentu uzyskania pełnoletności przez dziecko (wskutek ukończenia 18. roku życia — art. 10 § 1 k.c. bądź wcześniejszego zawarcia małżeństwa — art. 10 § 2 k.c., art. 10 § 1 k.r.o.); wówczas też kończy się działanie art. 121 pkt 1 k.c. i albo rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego przysługującego dziecku wobec rodzica (jeśli uprzednio wstrzymane było jego rozpoczęcie), albo biegnie on w dalszym ciągu (jeżeli wcześniej rozpoczął on bieg, który następnie uległ zawieszeniu). Skutki takie wystąpią także w razie wcześniejszego ustania władzy rodzicielskiej, co może nastąpić na przykład w wyniku jej pozbawienia przez sąd (art. 93 § 2, art. 111 § 1 i 1a k.r.o.; wtedy wspomniane skutki wiązać należy z momentem uprawomocnienia się postanowienia sądu w sprawie pozbawienia władzy rodzicielskiej) bądź jej zawieszenia (art. 94 § 1 zd. 2 k.r.o.) albo utracenia przez rodzica pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 94 § 1 zd. 1 k.r.o.), na przykład w wyniku ubezwłasnowolnienia całkowitego (art. 12 k.c.) lub częściowego (art. 15 k.c.). Już jednak ograniczenie władzy rodzicielskiej nie powoduje wspomnianych skutków i nadal znajduje wówczas zastosowanie art. 121 pkt 1 k.c.

Ponadto należy także wspomnieć o możliwości, w ramach której w rozważanym kontekście w grę wejdzie zastosowanie art. 121 pkt 2 k.c. Przepis ten wyłącza mianowicie rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, a w razie gdy ten już się rozpoczął — sprawia, że ulega on zawieszeniu co do roszczeń, które przysługują osobom niemającym pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym nad nimi opiekę lub kuratelę, przy czym wspomniany skutek prawny obejmuje czas sprawowania tej opieki lub kurateli. Trzeba jednak zauważyć, że sporne jest, kiedy dokładnie rozpoczyna się sprawowanie opieki lub kurateli, co rzutuje przecież na to, od kiedy wchodzi w grę zastosowanie art. 121 pkt 2 k.c. Dominować zdaje się jednak stanowisko, że następuje to nie z chwilą wydania przez sąd posta-

---

<sup>63</sup> E. Skowrońska-Bocian: *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 234.

nowienia o powołaniu danej osoby do pełnienia funkcji opiekuna lub kuratora, ani nie z momentem uprawomocnienia się tego postanowienia, lecz dopiero wtedy, gdy taki opiekun lub kurator złoży przyrzeczenie przed sądem opiekuńczym (art. 153 § 1, art. 178 § 2 k.r.o., art. 590 k.p.c.), co argumentuje się między innymi tak, że dopiero wówczas opiekun lub kurator obejmuje swoje obowiązki, otrzymawszy stosowne zaświadczenie sądu o pełnieniu tej funkcji (art. 153 § 2 k.r.o., art. 591 § 1 k.p.c.)<sup>64</sup>.

Opieka sprawowana nad małoletnim ustanie natomiast z mocy samego prawa wtedy, gdy małoletni osiągnie pełnoletność bądź gdy przywrócona zostanie nad nim władza rodzicielska (art. 170 k.r.o.).

W odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych małoletniego dziecka norma art. 121 pkt 2 k.c. może mieć na przykład zastosowanie, gdy dla dziecka ustanowiono opiekę w przypadku, gdy żadnemu z rodziców tego dziecka nie przysługiwała władza rodzicielska albo w ogóle są oni nieznani (art. 94 § 3 k.r.o.), a roszczenie odszkodowawcze z tytułu odpowiedzialności deliktowej przysługuje dziecku właśnie w stosunku do tego opiekuna. W nawiązaniu do wcześniej przeprowadzonych rozważań podkreślić jednak trzeba, że według dominującego stanowiska art. 121 pkt 2 k.c. nie dotyczy sytuacji, w których na podstawie art. 182 k.r.o. ustanowiony został kurator dla dziecka poczętego, lecz jeszcze nieurodzonego, dla strzeżenia jego przysługujących mu roszczeń, to siłą rzeczy nie może on doznawać wstrzymania rozpoczęcia lub zawieszenia, a więc rozważanie w tym kontekście zastosowania art. 121 k.c. jest bezprzedmiotowe.

## 5. WSTRZYMANIE ZAKOŃCZENIA BIEGU TERMINU PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ PRZYSŁUGUJĄCYCH MAŁOLETNIEMU

Ustawodawca przewiduje także inny niż powyżej omówiony mechanizm dotyczący biegu terminu przedawnienia roszczeń przysługujących małoletniemu, mający na celu ochronę interesów tego ostatniego. Chodzi mianowicie o konstrukcję, w ramach której dochodzi do wstrzymania zakończenia biegu terminu przedawnienia. Generalnie do kwestii tej odnosi się art. 122 § 1 k.c., na podstawie którego przedawnienie roszczeń przysługujących osobie, która nie ma pełnej zdolności do

<sup>64</sup> S. Rudnicki, aktualizacja R. Trzaskowski (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, R. Trzaskowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. J. Gudowskiego, Warszawa 2014, s. 830; T. Paldyna: *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 156.

czynności prawnych, nie może się skończyć wcześniej niż z upływem dwóch lat od ustanowienia dla niej przedstawiciela ustawowego albo od ustania przyczyny jego ustanowienia. Zakresem zastosowania tego przepisu niewątpliwie objęte jest małoletnie dziecko, jako że nie posiada ono pełnej zdolności do czynności prawnych (o czym była już mowa). Niemniej z uwagi na to, że w niniejszym artykule analizowana jest kwestia przedawnienia roszczeń przysługujących małoletniemu dziecku z tytułu odpowiedzialności deliktowej innych podmiotów, nie może ująć uwadze specyficzne rozwiązanie przewidziane w dotyczącym przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. W myśl tego ostatniego przepisu przedawnienie roszczeń osoby małoletniej nie może skończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od uzyskania przez nią pełnoletności. Ewidentnie zatem także i na gruncie tego przepisu chodzi o wstrzymanie zakończenia biegu terminu przedawnienia roszczeń przysługujących małoletniemu dziecku. Powoduje to powstanie pytania o wzajemny stosunek regulacji zawartej w art. 122 § 1 k.c. do tej z art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. Otóż wydaje się, że z uwagi na to, iż ten ostatni przepis dotyczy wstrzymania zakończenia biegu terminu przedawnienia roszczeń osoby małoletniej z tytułu szkód na osobie doznanych przez nią w wyniku czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność ponosi inny podmiot, uznać należy, że w zakresie takich szkód (a więc szkód na osobie) powstałych w ten sposób (tj. wskutek deliktu) art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. stanowi *lex specialis* wobec art. 122 § 1 k.c., i jako taki to on znajduje wówczas wyłączne zastosowanie. W przypadku wszelkich pozostałych szkód doznanych przez małoletniego, a więc szkód na mieniu powstałych w wyniku czynów niedozwolonych bądź szkód zaistniałych w wyniku zdarzeń innych niż delikty, w grę wchodzić będzie zastosowanie art. 122 § 1 k.c. Oczywiście zgodnie z literalnym brzmieniem tego ostatniego przepisu chodzi tu o roszczenia wynikające ze wspomnianych w poprzednim zdaniu zdarzeń, jeżeli małoletni nie miał przedstawiciela ustawowego. Takiego obostrzenia ustawodawca nie wprowadził natomiast w art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., co przemawiałoby za uznaniem, że ta ostatnia norma ma zastosowanie także wtedy, gdy małoletni miał przedstawiciela ustawowego. Odnosząc się do tej kwestii, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2012 r. (II CSK 759/11)<sup>65</sup> stwierdził między innymi, że: „Zarówno treść art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., jak i jego kontekst pozwalają przyjąć, że odmiennie niż w art. 122 k.c. unormowanie to dotyczy małoletnich, którzy w okresie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego”. Wobec powyżej dokonanych konstatacji należy przyznać słuszność wnioskowi wspomnianego sądu co do tego, że pierwszy z tych przepisów znajduje zastosowanie do roszczeń małoletnich, którzy w czasie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego<sup>66</sup>. Jeżeli jednak rozumieć przytoczoną tezę Sądu Najwyższego jako

---

<sup>65</sup> LEX nr 1218166.

<sup>66</sup> Tak też Z. Radwański: *Przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych w świetle znowelizowanego art. 442 k.c.*, Monitor Prawniczy 2007, nr 11, s. 595; A. Stepień-Sporek, F. Sporek: *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009, s. 93.

wyrażającą stanowisko, że ma on zastosowanie tylko wtedy, to nie można się z tym zgodzić. Należy bowiem przyjąć, że obejmuje on zarówno przypadki, gdy w czasie biegu terminu roszczenia o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym małoletni miał przedstawiciela ustawowego, jak i te, gdy go wówczas nie posiadał<sup>67</sup>. Przepis art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. nie zawiera bowiem żadnych obstrzeżeń w tej kwestii, a wiadomo skądinąd (choćby właśnie z art. 122 § 1 k.c.), że jeżeli ustawodawca chce je poczynić, wyraża to jasno w treści danego przepisu<sup>68</sup>.

## 6. PODSUMOWANIE

Przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że określenie statusu prawnego nasciturusa, w tym w kontekście przysługujących mu uprawnień, należy do zagadnień niezwykle kontrowersyjnych, w tym przede wszystkim z tego względu, iż w tym przypadku kwestie prawne tak ściśle jak rzadko kiedy splatają się z aspektami światopoglądowymi, etycznymi<sup>69</sup>, moralnymi i religijnymi. Odnosząc się w kontekście analizowanej problematyki do samej tylko regulacji prawnej, w niniejszym artykule skonstatowano, że art. 446<sup>1</sup> k.c. wyznacza (jako *lex specialis* wobec art. 120 i art. 442<sup>1</sup> k.c.) termin wymagalności roszczeń o naprawienie szkody doznanej przez dziecko przed urodzeniem w wyniku czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność ponosi inna osoba. Jednocześnie, zwłaszcza wobec użycia przez ustawodawcę w art. 446<sup>1</sup> k.c. sformułowania mówiącego o możliwości żądania naprawienia „szkod doznanych przed urodzeniem”, uznać należy, że szkody doznaje nasciturus już w okresie życia płodowego, jeśli wówczas zaistniał delikt pociągający za sobą taki skutek. Przesłanki odpowiedzialności deliktowej są więc spełnione już wówczas, gdy nasciturus dozna szkody wynikłej (przy zachowaniu adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego) z czynu niedozwolonego. Jedynie roszczeń z tego tytułu dochodzić może — z uwagi na art. 446<sup>1</sup> k.c. — po urodzeniu się. Rozwiązanie takie wydaje się adekwatne, zwłaszcza jeśli zważyć, jakie problemy praktyczne (podniesione w artykule) stwarzałyby dopuszczenie dochodzenia

<sup>67</sup> Por. niejasne stanowisko w tej kwestii Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który w wyroku z dnia 20 marca 2014 r. (I ACa 63/14, LEX nr1451748) stwierdził, w istocie sam sobie zaprzeczając, że: „Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. nie ma zastosowania do małoletnich, którzy mieli przedstawiciela ustawowego. Chodzi w nim o ochronę interesu osób, które nie mają prawnej możliwości działania, a więc osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych i nie reprezentowanych przez ich przedstawicieli ustawowych (rodziców) lub opiekunów prawnych (także kuratorów). Z kolei zarówno treść art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., jak i jego kontekst pozwalają przyjąć, że odmiennie, niż w art. 122 k.c., unormowanie to dotyczy małoletnich, którzy w okresie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego”.

<sup>68</sup> Być może jednak Sąd Najwyższy miał to na myśli, wydając powołany wyrok z dnia 26 lipca 2014 r. (a odniósł się tylko do przypadku posiadania przez małoletniego przedstawiciela ustawowego, gdyż było to relewantne na gruncie stanu faktycznego analizowanej sprawy), niemniej nie sposób tego ocenić, z uwagi na lakoniczność uwag dotyczących tej kwestii zawartych w uzasadnieniu tego orzeczenia.

<sup>69</sup> Zob. M. Wilejczyk: *Zagadnienia etyczne...*, *op. cit.*, s. 144–150.

takich roszczeń jeszcze w okresie życia płodowego nasciturusa, jeśli następnie nie urodziłby się on żywy, w szczególności jeśliby przyjmować, że ma on jako dziecko poczęte warunkową zdolność prawną pod warunkiem rozwiązującym. Niewolne od kontrowersji, zwłaszcza w kontekście określenia początku biegu terminu przedawnienia, byłoby też, jak wskazano w artykule, przyjmowanie koncepcji zdolności prawnej nasciturusa pod warunkiem zawieszającym, traktowanym tu przez większość autorów specyficznie, jako *conditio iuris*, którego ziszczenie się (urodzenie się żywego dziecka) wywołuje skutki *ex tunc*. Na tym tle zauważyć należy, że rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 446<sup>1</sup> k.c. reguluje kwestię dochodzenia roszczeń deliktowych z tytułu uszczerbków wyrządzonych w wyniku czynu niedozwolonego zaistniałego w okresie życia płodowego dziecka poczętego, bez potrzeby wikłania się w szeroko przedstawiony powyżej spór doktrynalny co do tego, czy dziecko takie ma warunkową zdolność prawną (a jeśli tak, to z jakiego typu warunkiem mielibyśmy tu do czynienia), czy też jej nie ma, a co za tym idzie — brzmienie tego przepisu w rezultacie nie może stanowić argumentu mającego przemawiać na rzecz którejś z tych koncepcji. Nie jest to tu bowiem kwestia prawnie relewantna, skoro naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem dziecko może żądać dopiero z chwilą urodzenia, a w tym ostatnim momencie niewątpliwie już zdolność prawną posiada. Jednocześnie jednak nie można ignorować faktu istnienia wcześniej dziecka poczętego, a co za tym idzie — tego, że dotyka je zdarzenie sprawcze w postaci czynu niedozwolonego. Taka też idea najwyraźniej przyświeca ustawodawcy, gdyż w powoływanym art. 446<sup>1</sup> k.c. wyraźnie stanowi o tym, że chodzi tu o naprawienie szkód doznanych przez dziecko przed urodzeniem. Wobec powyższego odrzucić należy nie tylko zasadność, ale i w ogóle potrzebę budowania budzących daleko idące zastrzeżenia konstrukcji teoretycznych, w ramach których próbuje się redefiniować pojęcie szkody na potrzeby tego jednego przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu szkód doznanych w okresie życia prenatalnego (jak czyni np. powoływany wcześniej J. Rezler) czy konstruować fikcję, że to zdarzenie, z którego wynikają dane uprawnienia nasciturusa, wystąpiło w chwili urodzenia dziecka<sup>70</sup> (abstrahując już od braku podstaw prawnych do przyjmowania tu takiej fikcji). Uznać natomiast trzeba, że w razie zaistnienia czynu niedozwolonego w okresie życia prenatalnego dziecka, może być tak, iż elementy zdarzenia prawnie relewantnego zaistnieją już wtedy, to znaczy wystąpi delikt, dojdzie do wyrządzenia uszczerbku, a to ostatnie pozostawać będzie w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z tymże deliktem. Jednak z mocy wyraźnej i jednoznacznej decyzji ustawodawcy ten, kto doznał tego uszczerbku, może dochodzić roszczeń z tego tytułu dopiero z chwilą urodzenia się. Wobec tego przyjęć trzeba, że ten ostatni wspomniany moment został w ten sposób wskazany jako prawnie relewantny dla normatywnego przyznania roszczenia z tego tytułu

---

<sup>70</sup> R. Majda (w:) *Kodeks cywilny...*, *op. cit.*, s. 175.



określonego podmiotowi i zarazem jako wyznaczający chwilę, z którą roszczenie to staje się wymagalne.

Ponadto, w świetle rozważań przeprowadzonych w artykule uznać należy, że ustawodawca wyraźnie chroni również małoletniego przed bezwzględny działaniem mechanizmu przedawnienia przysługujących mu roszczeń. W tym kontekście przede wszystkim zauważyć trzeba, że jeśli chodzi o przedawnienie roszczeń przysługujących małoletniemu dziecku z tytułu odpowiedzialności deliktowej innych podmiotów względem niego, dochodzi do wstrzymania zakończenia biegu przedawnienia tych roszczeń, przy czym w odniesieniu do przedawnienia roszczeń deliktowych osoby małoletniej o naprawienie szkód na jej osobie art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. uznać należy tu za *lex specialis* wobec art. 122 § 1 k.c. Natomiast w szczególnych sytuacjach, gdyby roszczenie odszkodowawcze przysługiwało dziecku wobec rodzica mającego nad tym dzieckiem władzę rodzicielską z tytułu odpowiedzialności deliktowej tego rodzica, w grę wchodzić będzie zastosowanie chroniącej w takich przypadkach interesy dziecka normy art. 121 pkt 1 k.c. Identyczną ochronę roszczeń dziecka przed wpływem mechanizmu przedawnienia zapewnia art. 121 pkt 2 k.c. w razie, gdy roszczenia przysługiwałyby dziecku wobec jego opiekuna z tytułu odpowiedzialności deliktowej tego ostatniego. Wszystkie te normy niewątpliwie pełnią funkcję ochronną w stosunku do interesów małoletniego poszkodowanego, łagodząc działanie mechanizmu przedawnienia wobec przysługujących mu roszczeń.

## BIBLIOGRAFIA

- Bieniek G. (w:) G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, Warszawa 2010.
- Chrempiński S.: *Czy dziecko poczęte winno być uznane za podmiot prawa?*, Nowe Prawo 1958, nr 2, s. 83–89.
- Cisek A., Mazurkiewicz J., Strzebinczyk J.: *Wrocławski projekt ustawy o rozszerzeniu ochrony macierzyństwa i dziecka poczętego*, Acta Universitatis Wratislaviensis Nr 1931, Przegląd Prawa i Administracji 1997, t. XXXVI, s. 65–86.
- Dolecki H. (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sołkowski, Warszawa 2010.
- Dubis W. (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2014.
- Dyoniak A.: *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1994, z. 3, s. 49–61.
- Flejszar R. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I, *Komentarz. Art. 1–729*, pod red. A. Góry-Błaszczkowskiej, Warszawa 2013.
- Gromek K.: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013.

- Ignaczewski J., aktualizacja Zegadło R. (w:) A. Bodnar, A. Gójska, J. Ignaczewski, L. Kuziak, A. Śledzińska-Simon, R. Zegadło: *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Ignatowicz J. (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2010.
- Jędrzejewska M. (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające*, t. 1, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006.
- Kaliński M. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009.
- Kalus S. (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006.
- Kordasiewicz B. (w:) *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008.
- Majda R. (w:) *Kodeks cywilny. Część ogólna*, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, P. Księżaka, Warszawa 2014.
- Mazurkiewicz J.: *Zasada nasciturus pro iam nato habetur... w polskim prawie cywilnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 234, Przegląd Prawa i Administracji 1974, t. V, s. 97–106.
- Mazurkiewicz J.: *Przedstawiciel ustawowy dziecka poczętego*, Państwo i Prawo 1988, z. 1, s. 100–104.
- Mazurkiewicz J.: *Glosa do uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 XI 1987 r., III PZP 36/87*, Państwo i Prawo 1989, z. 1, s. 145–149.
- Nesterowicz M.: *Odpowiedzialność cywilna według common law za szkody wyrządzone nasciturusowi przed i po jego poczęciu*, Państwo i Prawo 1983, z. 8, s. 85–94.
- Pałdyna T.: *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012.
- Radwański Z.: *Przedawnienie roszczeń z czynów niedozwolonych w świetle znove-lizowanego art. 442 k.c.*, Monitor Prawniczy 2007, nr 11, s. 590–595.
- Rezler J.: *Przyczynek do charakterystyki sytuacji prawnej dziecka poczętego*, Nowe Prawo 1970, nr 9, s. 1225–1235.
- Rudnicki S., aktualizacja Trzaskowski R. (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, R. Trzaskowski: *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. J. Gudowskiego, Warszawa 2014.
- Safjan M. (w:) *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015.
- Sekula-Leleno M.: *Podniesienie zarzutu przedawnienia a nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Ius Novum 2011, nr 1, s. 103–128.
- Skowrońska-Bocian E.: *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005.

- Smyczyński T.: *Pojęcie i statut prawny dziecka poczętego*, Studia Prawnicze 1989, z. 4, s. 3–28.
- Smyczyński T.: *Nasciturus jako podmiot roszczeń odszkodowawczych*, Prawo Asekuracyjne 1995, nr 3, s. 14–24.
- Sokołowski T. (w.): *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego, T. Sokołowskiego, Warszawa 2010.
- Stelmachowski A.: *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998.
- Stępień-Sporek A., Sporek F.: *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009.
- Strzebiniczyk J. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smyczyńskiego, Warszawa 2011.
- Strzebiniczyk J. (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2014.
- Szpunar A.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 8 stycznia 1965 r., II CR 2/65*, OSP 1967, z. 9, poz. 220, s. 415–419.
- Szpunar A.: *Glosa do wyroku SN z 3 maja 1967 r., II PR 120/67*, Państwo i Prawo 1968, z. 1, s. 151–155.
- Szpunar A.: *Szkoda wyrządzona przed urodzeniem dziecka*, Studia Cywilistyczne 1969, t. XIII–XIV, s. 369–380.
- Szpunar A.: *Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia*, Rejent 2001, nr 2, s. 25–27.
- Śmieja A. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009.
- Walaszek B.: *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego — Izby Cywilnej z dnia 7 października 1971 r., III CRN 255/71*, OSPiKA 1972, z. 9, poz. 170, s. 411–416.
- Wilejczyk M.: *Nadużycie zarzutu przedawnienia przez dłużnika czy nieuwzględnienie upływu przedawnienia ze względu na szczególne okoliczności leżące po stronie wierzyciela — uwagi de lege ferenda*, Monitor Prawniczy 2014, nr 5, s. 248–254.
- Wilejczyk M.: *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014.
- Wójcik S.: *Przedawnienie w prawie cywilnym po zmianie kodeksu cywilnego ustawą z 28 lipca 1990 r.*, Przegląd Sądowy 1991, nr 1–2, s. 35–56.
- Zieliński A.: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014.

JOANNA KUŹMICKA-SULIKOWSKA

LIMITATION OF CLAIMS OF NASCITURUS AND MINOR CHILD  
IN THE EVENT OF INJURY CAUSED BY A TORT

S u m m a r y

The article addresses the issue of the limitation of claims for damages arising out of injury suffered by a foetus and a minor child caused by a tort. In the first part of the text, the analysis focuses on claims for damages resulting from a tort that caused an injury to an unborn foetus. The deliberations concerning the foetus' legal status are used to present the hypothetical consequences of adopting the particular positions presented in the text for the determination of the inception and running of the limitation period applicable to such claims for damages. Thereafter, these remarks are applied to regulations currently in force in Art. 446<sup>1</sup> of the Civil Code. Further on, deliberations concern the solutions applied by the legislator, which specifically address the running of the limitation period for claims for damages of minor children associated with injury arising out of a tort. Next, there follows analysis and opinion on regulations providing for delay of the commencement or end of the limitation period, or its suspension. The deliberations are then summarized with a presentation of the most important conclusions resulting from the text.